RUSKI INWALID

N° 4.

NIEDZIELA. 5 Stycznia. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Peterzburga. Królestwo Polskie. Wiadomosci Zagraniczne: Francyia. Hiszpaniia. Szwaycaryia. Mody.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Peterzburga, 5 Stycznia.

Komendant Peterzburgski Jenerał-Porucznik *Baszucki* miał szczęscie otrzymać od N. Cesarza JMsci w dzien nowego roku tabakierę złotą, osypaną dyiamentami i ozdobioną portretem N. Pana.

Dokończenie Artykułu czyli uwag o Wychowaniu publicznem.

Literatura i umiętności, ucieczka w próżnowaniu naszem, są tylko zabawą; mało co szlachetnieyszą od polowania; lecz równie próżne. Daią rozumom ruch, który niema rzeczywistego kierunku i dla tego u narodów u których rozum iest iescze ciemny, czyli mało rozwinięty są prawie zawsze narzędziem namiętnosci, przez które częstokroć sami się psuią. Sprawiedliwie tę uwagę uczynił *Rousseau*; lecz zbłądził tylko w tem; iż utrzymuie, że literatura i nauki sami przez się każą obyczaie. Wiek Ludwika XIV w którym otrzymały nauki od zdań panuiących wtenczas tak obszerne i wysokie przeznaczenia, powinienby był wyprowadzić pomienionego autora z tego błędu. Chwała tego nieśmiertelnego wieku była odbiciem się cnot iego.

Bardzo widocznem iest, że do czasów chrześciańskich niezaymowano się wychowaniem powszechnem. Lecz i wrzeczy samey iakież oswiecenie mogłyby rządy narodom nadać.—Nauka o powinnościach, utrzymywała się tylko w osobnych rodzinach przez podania; i zapewna starożytni nie byli tak nierozsądni, aby przekształcić cały narod w literatów i autorów.

Otwarte były szkoły dla bezczynnych, do których znakomite i bogate osoby przychodziły kupowac iuż to prawidła krasomówstwa, iuż bezbożności i rozwięzłosci. Lecz dzięki chciwosci nauczycieli lud prosty nieskaził się ich towarem.

Chrystus pierwszy i sam ieden powiedział: *Opuśćcie dzieci wszystko i przychodzcie do mnie;* Chciał albowiem uczyć takiey nauki, którey ani nauczyciele wymowy, ani Filozofowie nieznali: nauki o człowieku i towarzystwie. Przyszli te dzieci ubodzy, aby słuchać tego

nauczyciela; usłyszeli, uwierzyli w niego i swiat na nowo żyć począł.

W Chrześciiańskie które odrywa człowieka od zmysłowości, które odkrywaiąc mu wszystkie prawdy koniecznie potrzebne, tchnie w serce iego panowanie cnoty, a w towarzystwa panowanie porządku. Wychowanie ożyło i wszyscy ludzie bez wyłączenia i różnicy, przypuszczeni do zródła iego dobrodzieystw, z nich iednostaynie korzystać mogą; gdyż wszyscy iednostaynie *wierzyć* mogą prawdom koniecznym, to iest *kochać* porządek i być *posłusznemi.*

Takie iest wychowanie Chrześciiańskie. Co za wielkość! Co one zapowlada młodzieńcowi! Wpaia w rozum iego wszystkie te prawdy z których wypłynął ieniusz *Boswe: ta*, które zapaliły duszę *Fenelona* i które; należy to pamiętać, wydały cnoty Wincentego *de Paulo.* Lecz co mówię? One podaią rozum, moc i życie tego towarzystwa, które wydoskonaliło tych cudownych ludzi, i przysposobiło do towarzystwa iescze doskonalszego.

Lecz przypominam, że niewspomniałem iescze dotychczas o nauce czytania, pisania i rachunków. Wiek móy niewiem czy mnie to przebaczy? On to nazywa *oświeceniem.* Przystańmy na to, chociażby wart był iitości narod, postępuiący za iednym tylko swiatłem abecadła. Religiia, która niczem niegardzi, niczego nieodrzucca; lecz każdey rzeczy pryzwoite naznacza mieysce; gdyż ona iest prawem porządku; Religiia widzi w tych naukach tyle dzisiay wynoszonych narzędzie pożyteczne, kiedy iest użyte w dobrym kierunku, niebezpieczne kiedy im kieruią namiętności. Cel chrześciiaństwa tak iest wysoki, i tyle wywyższa sposoby do osiągnienia iego dążące, że nauki miały zawsze naysilnieyszą w niey opiekę. Kiedy przywiedzione do rozpaczy talenta i piękne sztuki uchodziły przed tyrańską barbarzyńców napaścią, kościoł dał im przytułek. Ukryły się w klasztorach, w pomieszkaniach Biskepów i ztamtąd wyszły znowu uprzyiemniać Europę.

Zacznimy naśladować oyców naszych. Nieodrzucaymy nicaego; wszystko iest dobrem na swoiem mieyscu. Nauka ma swoie korzyści, nikt tego niezaprzeczy; lecz cnota nierównie iest pożytecznieyszą. Państwo z łatwoszią może się obeyść bez Akademii i Uniwersytetów; lecz bez moralności i Religii ostać się niemoże, a gdyby i mogło, to na krótką chwilę. Towarzystwo utrzymuie się przez same tylko dochowanie wzaiemnych obowiązków; a tak nauka i przepisy tych obowiązków stanowią wychowanie naypożytecznieysze. Według zewnętrznych stosunków które się wykazuią we wszystkich sprawach Stworzyciela z tychże spraw Naymędrszych widziemy, że wychowanie takowe koniecznie iest potrzebnem tak dla dobra szczególnego człowieka, iak dla powszechney pomyślności narodów; że one tylko rozwiia i doskonali wszystkie sposobnosci człowieka. W niem to widzę przyczynę tego dziwnego przepisu Chrześciiańskiego: *»Bądźcie tak doskonali iak oyciec wasz Niebieski.«* Człowiok powinien dążyć do doskonałości; gdyż sama doskonałość niczem innem nieiest, iak należytem wykonaniem powinnosci.

J tak powinność poznawania prawdy i iey wierzenia, rozwiia i doskonali rozum; powinność miłosci porządku rozwiia i doskonali serce czyli miłość. Powinność ulegania temu nieodmiennemu porządkowi, rozwiia i doskonali same nasze organa; gdyż narody dobrych obyczaiów rozróżniaią się od innych przez siłę i piękność budowy ciała swoiego.

Jeżeli te uwagi niezdadzą się zupełnie niesprawiedliwemi, upraszam o zastosownie ich do dwóch systematów wychowania, wychwalanych i ganionych dzisiay z takim zapałem. Może wybłyśnie ztąd iakie swiatło na przedmiot tak scisle połączone z naszem naywyższem szczęsciem.

z *Grodna*, 28 *Grudnia.*

W Gubernii tuteyszey w wiosce *Sołowiu* mieszka starzec ieden nazwiskiem *Buianowski*, liczący od urodzenia lat 114, Naymłódszy z synów iego doszedł iuż wieku lat 60. Starzec pomieniony cieszy się nadzwyczayną czerstwością i z łatwością trudni się iescze swoiem gospodarstwem wspólnie z zgrzybiałemi iuż dziećmi swoiemi.

Królestwo Polskie.

Rozkaz Dzienny do woyska Polskiego.
w Kwaterze Główney w Warszawie.
Dnia $\frac{4}{16}$ Grudnia 1818 r.

Zanaywyższym rozkazem.

Otrzymuią żądane Dymissye.
Dla interessów familiynych.

w Gwardyi z Pułku Grenadyerów, Podchorążowie: Erazm Proszkowski i Karól Paczyński, oba w stopniu Podporuczników, z pozwoleniem noszenia muduru woyska.

w Jeździe z Pułku 2 Ułanów, Podporucz-

nik Jan Dłuski, w stopniu Porucznika z pozwoleniem noszenia munduru.

Otrzymuią urlopy.

w Piechocie w Pułku 6 liniowym, Podporucznik Boiński, na miesiąc 1, w Wielkie Xtwo Poznańskie.—W Pułku 1 Strzelców pieszych, Porucznik Przyborowski na miesięcy 2, w Gubernie Wołyńską i Kiiowską. — W Pułku 3 Strzelców pieszych, Porucznik Suchodolski, na miesięcy 3, w Gubernie Grodzieńską, Wileńską i do Kurlandyi. — Przykommenderowany do Pułku 4 liniowego Kapitan Melwiński, na tygodni 10, w Gubernię Wileńską.

w Jeździe w Pułku 3 Strzelców konnych Kapitan Kicki i Podporucznik Piotrowski, oba na miesięcy 3, w Gubernie Wołyńską i Kiiowską.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem
Generał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francyia.

z Paryża, 21 Grudnia.

Ostatnia mowa, powiedziana przez Króla przy otwarciu posiedzeń izb, napisana iest przez Jego samego, równie iak wszystkie poprzedniicze. Pozwolił iednakże na prożby Ministrów uczynić niektóre odmiany pierwey aniżeli wydrukowaną została; Lecz przy nowem iey czytaniu po długich naradach N. Pan znowu odrzucił wszelkie przemiany i powiedział tak iak był pierwey napisał.

Nowy Prezydent *Ravez* złożył urząd sekretarza stanu w udziele sprawiedliwości. Przeiechał na mieszkanie do pałacu Burbonów, opuszczonego przez poprzednika swego Pana *Dessere*, który znowu zaiął mieysce swoie między *liberalistami.*

Cantillon i *Martnet* oskarzeni o pokaszenie się na życie Xiążęcia *Wellingtona*, oddani są teraz pod sąd.

W iednym domu w okolicach Arras zostawili byli starsi małoletnich szescioro dzieci samych w pokoiu. Jedno z tych poczęło się bawić ze swiecą i zapaliło firankę u łóżka. Płomień natychmiast wybuchnął, i pierwiey nim mogli go przygasić, troie dzieci stało się iego pastwą.

Nieiakiś B. . . w Departamencie Jońskim zastrzelił się niedawno z fuzyi. Przy nim stały nabalsamowane zwłoki iednego z dzieci iego, które przed dwoma laty umarło. Młoda iego żona leżała na podłodze także zastrzelona i w obięciu swoiem trzymała uduszone dziecko! Roznmieią że ostatnia nędza zmusiała tych niesczęśliwych do tego kroku rospaczy.

Piszą z Londynu pod datą 12 Grudnia co następuie: „Samobóystwo, któremu dały na stanie miłość i zazdrość, iest teraz przedmiotem wszystkich rozmów w salonach tuteyszych. Młody Szwaycar nazwiskiem Karol *Peregaux*, który służył w Hiszpanii w sprawie Ferdynanda VII, przybył był do Anglii z Kapitanem G. . . Oficerem także samego regimentu. Kapitan zaznaiomił go w domu rodziców swoich, znanych z urzędów i maiątku. Karol *Peregaux* nayłaskawiey przyięty od całey rodziny, zakochał się w siestrze przyiaciela swoiego. Panna G. . . obdarzona pięknym rozumem i posiadaiąca wyborne wdzięki, nie gniewaiąc się ani daiąc zrozumieć że iey się niepodobaią oświadczenia *Karola*, nieodpowiadała iednakże iemu tem uczuciem iakiego żądał. Zmuszana prawie codzień nowemi prożbami, nietaiła przed nim że rodzice iey niepozwolą bynaymniey na związki z cudzoziemcem, niemaiącym odpowiadaiącego maiątku. *Karol* na to wyznanie odpowiedział młodey osobie, że to są tylko pozory i że ona zapewna szczęśliwszemu od iego oddała iuż swoie serce. Ta nietylko się nieprzyznała do tego; lecz naymocniey wypierała się. Za drugiem widzeniem się, kiedy miał zręczność przepędzenia kilku godzin sam na sam z przedmiotem uczuć swoich, *Karol* powtarzał że myśl, widzenia tey którą tak mocno kochał na łonie drugiego, obłąkałaby rozum iego

Panna G. . . starała się uspokoić iego; lecz on iesaze raz powtorzył, iż ieden był tylko sposob rosproszenia iego niesczęścia i niebezpieczeństwa, to iest zaslubić go natychmiast. Naprózno usiłowała mu ukazać całe niepodobieństwo i nieprzyzwoitosć tak nagłych związków. Wtenczas *Karol* prosił o Pioro i papier i napisał do iednego z przyiacioł swoich. Panna G. przestraszona widząc go w tym stanie, wyszła z pokoiu i roskazała przyprowadzić karytę, aby odwieść młodego człowieka do pomieszkania iego.

Powracaiąc do pokoiu gdy chciała drzwi otworzyć, znalazła opor. Lecz iakież było iey podziwienie i przestrach, skoro mocno

popchnąwszy otworzyła drzwi i uyrzała nieszczęśliwego, nurzaiącego się we krwi! Na przerazliwy krzyk iey, zbiegli się natychmiast wszyscy; podięto z ziemi *Karola* i umiesczono w krzesie. Krew lała mu się z piersi przez kilka ran głębokich i puginał był iescze utkwiony w sercu. Dway chirurgowie użyli całey dzielnosci swey sztuki; lecz żył tylko cztery godziny. Ciało iego było *exenterrowane* i znaieziono, że serce ranione było w trzech mieyscach. Puginał maiący pięć cali długosci, wsadzony był w piersi aż po rękoiesć. Stan młodey Panny łatwiey może być poiętym niż opisanym. Ta okropna scena nastąpiła wieczorem dnia 19. b. m.

To sumobóystwo *Karola* wszędzie się wkrótce rozeszło. Pomimo smutek okropny iakim się napełniło serce młodey Panny G. . . stawiono ią przed sądem, aby zdała sprawę z całego ciągu tey historyi i iey tragicznego rozwiązania. Zeznania iey przecinały się łkaniem; lecz skoro nastąpiło opisanie smutney sceny, wydała krzyk okropny i padła bez zmysłów; trzeba ią było wyniesć.— W kieszeni młodego *Peregaux* znaleziono list następuiący:

„Złosliwi ludzie, którzy chcieli mey zguby, aż nadto pewnie dopięli zamysłów swoich; lecz zdadzą z tego sprawę przed tronem naywyższego, iedynego i ostatecznego sędziego postępków naszych. Zatruli gorycą życie moie; oni są przyczyną że szukam sposobu stawienia się iak nayrychley przed Bogiem. O! Wy Móy czcigodny Oycze i ty naydroższa i naycnotliwsza Matko! Bracia moi i siostry, wy nakoniec wszyscy, którzy mnie kochacie, iedno tylko uczucie smutku napełnia serce moie; a tym iest mysl, iż bolescią i żałobą dom wasz napełnię; Ale Niebo wyleie na was pociechy swoie; Honor, który mnie we wszystkiem przewodził, nieodstąpił mnie i przy weysciu do grobu. Niech ta myśl wam ulgę przyniesie! Zegnam was nazawsze! Zegnam!

„Polecam siebie prawowiernym modlitwom religii protestantskiey i iey powadze względem mego pogrzebu.«

Hiszpaniia.

z Madrytu, 8 Grudnia.

Liczne bandy zbóyców znayduią się teraz w różnych stronach Hiszpanii. Poczta nawet nie wysyła się inaczey iak przy liczney straży woienney.

W okolicach Kadyxu była niedawno krwawa bitwa, między zbroynemi bandytami i oddziałem woyska, towarzyszącym niewolnikom skazanym na galery.

Szwaycaryia.

z Lozany, 3 Grudnia.

Wielki Xiąże Rossyyski *Michał* przybył tu pozawczora rano i zatrzymał się w domu Jenerała *Laharpe*. N. Podróżny ugoscony tam był obiadem od rządu naszego. Wczora Jego Cesarzewicowska Mość w towarzystwie pomienionego Jenerała puscił się w dalszą podroż przez Jenewę do Włoch.

Mody.

(*Z Wiedeńskiey gazety*; Der Wanderer).

Nakoniec przecież winni iestesmy *Bogini mody*, wynalazek ważny dla miłosników teatru. Donoszą nam, iż maią iuż bydź kapelusze damskie *przezroczyste*, które osobom stoiącym w teatrze na tyle. dozwolą użyć rzęczywiscie widoku, za który płacą. Te kapelusze maią bydź ze szkła nayciensze- go i nyprzezroczystszego, robione gładko i bez przesady, bez ogromnych przepasek, bez natłoczonych kwiatów, bez pior powiewaiących, i otaczaią piękne głowki, iak mgła iasna tak, że zdawać się będzie, iż iestesmy w towarzystwie duchów błogosławionych. Damy nie posiadaią się iuż z radosci nad temi kapeluszykami, które nie będą przeszkadzać ciekawym spoglądaniom z boku, ani zakrywać wdzięków, owszem ie podwyższać. Jedyną ich niedogodnoscią iest to, że wymagaią większey ostrożnosci w poufnem zbliżeniu się do szeptów: szczególniey zaś niebezpiecznemi maią bydź dla nich okulary modnych paniczów. Aleź i tey ostrożnosci uczy Bogini mody, ze wszystkich władczyń naypotężnieysza» Byłoby nam to bardzo przyiemnie, gdby ważny ten wynalazek wszędzie przyięty został, bo głowy Dam naszych w lożach, i nie w lożach, wcale nie gustownym sposobem zdaią się rozrastać w szerz i do góry, i każdego, który ma nieszczęscie siedzieć za niemi, pozbawiaią rozkoszy dziwienia się wdziękom a razem i widoku przedstawień dramatycznych.

W Peterzburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.